

PROTOKÓŁ NR XX/16
z Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamięńsku
z dnia 17 października 2016 r.

XX Nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej w Kamięńsku VII kadencji odbyła się w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Kamięńsku w godz. 16¹⁵ – 16⁵⁰.

Stan radnych 15. Obecnych na sesji 13 radnych.

W załączeniu do protokołu – lista obecności radnych.

Załącznik Nr 1

Na sesję zostali zaproszeni: Burmistrz Kamięńska Bogdan Pawłowski, Skarbnik Gminy – Maria Ozga, Sekretarz Gminy – Ryszard Kurman.

W załączeniu do protokołu – lista obecności gości zaproszonych.

Załącznik Nr 2

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Podjęcie uchwały:
 - w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w mieście Kamięńsk i w obrębie geodezyjnym Barczkowice Gmina Kamięńsk.
3. Zakończenie posiedzenia.

W załączeniu do protokołu - zawiadomienie o zwołaniu XX Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamięńsku z proponowanym porządkiem obrad.

Załącznik Nr 3

p u n k t 1

Otwarcie posiedzenia.

Otwarcia XX Nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Kamięńsku dokonał Przewodniczący Rady Jarosław Kozik witając serdecznie radnych oraz zaproszonych gości. Przewodniczący poinformował, że sesja została zwołana na wniosek Burmistrza Kamięńska. Następnie na podstawie listy obecności stwierdził, że na stan 15 radnych obecnych jest 13, co stanowi quorum, a więc Rada może obradować i podejmować uchwały.

p u n k t 2

Podjęcie uchwał:

- ***w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w mieście Kamięńsk i w obrębie geodezyjnym Barczkowice Gmina Kamięńsk;***

Burmistrz B.Pawłowski wyjaśnił, że poprosił Pana Przewodniczącego Rady o zwołanie sesji nadzwyczajnej po tym jak do Urzędu Miejskiego, do Burmistrza, wpłynęło pismo następującej treści: „Zwracam się z prośbą o wydanie listu intencyjnego w sprawie planowanego zakupu terenu pod wskazaną działalność. Jesteśmy zainteresowani terenem 40-60 hektarów pod budowę trzody chlewnej na terenie gminy Kamięńsk, Barczkowice, składającej się z działek 386 oraz 483, 486 i 26. Przewidywana hodowla: wielkość 7 tysięcy macior i 35 tysięcy tuczników, biogazownia, planowany wywóz nawozu na około 300 hektarów gospodarzom w pobliżu. Planowane natężenie ruchu około 40 tirów dziennie. W związku z planowaną inwestycją wzrośnie zainteresowanie Gminą Kamięńsk i zapewnimy prace wielu mieszkańcom w tym rejonie.”

Burmistrz B.Pawłowski dodał: „Z tym listem pojawił się Pan, przedstawiciel firmy Handel Usługi Marekwica Janusz Viva Zielony Ogród, ulica Graniczna 19a Ustroń, który mi to pismo wręczył i chciał w tej sprawie ze mną porozmawiać, co ja na to. Generalnie Panu odpowiedziałem, że ja i na pewno Rada Miejska i na pewno mieszkańcy Kamieńska czy Gminy Kamieński są przeciwni takiej inwestycji, że takiej działalności sobie u siebie wręcz nie życzymy. Pan był zdziwiony taką szybkością moją odpowiedzią, że sobie nie życzymy, bo przecież byłyby jakieś miejsca pracy, byłyby jakieś pieniądze, dlaczego sobie nie życzymy. Odpowiedziałem, że nie chcemy czegoś takiego, bo będzie na pewno to negatywnie wpływać na okolice. Oprócz tego przekazałem Panu informację, że są to działki, bo też zapytałem gdzie są te działki (te działki są w obszarze Barczkowic, ale pod Pirowami bezpośrednio przy torach w kierunku tam lasu i są to działki, których właścicielem jest Pan Fornalski) i powiedziałem, że po sąsiedzku jest Gmina Gomunice i na pewno Gomunice też byłyby przeciwnie, tym bardziej, że próba budowy u nich biogazowni kilka lat temu zakończyła się wielkimi protestami i mimo że już ktoś miał kupione działki i chciał na tych działkach budować tę biogazownię to skończyło się to fiaskiem. Pan był trochę zdziwiony... Pytałem czy tam można takie przedsięwzięcie robić. Co się okazuje? Okazuje się, że w roku 2011 (a wniosek do tego planu był w 2009 roku) został wydany tam plan zagospodarowania przestrzennego na tym obszarze i z tego, co pamiętam jest to obszar działki, na której są kopaliny, czyli jest żwir, dlatego gmina jest w obowiązku taki plan opracować. I m.in. w tym planie jest wpisane, bo to jest plan na działalność gospodarczą usługowo-produkcyjną jest wpisane, że nie może być w ogóle działań związanych z gospodarką śmieciami natomiast prawdopodobnie wtedy (ani później, kiedy był plan uchwalany) nikomu do głowy nie przyszło, że produkcja trzody chlewnej na taką skalę to się podciąga najprawdopodobniej pod działalność produkcyjno-usługową. Czyli to nie jest już rolnictwo tylko prawie przemysł i dlatego ten Pan mówił, że oni sprawdzili i że jest to ich zdaniem zgodne. Po wizycie przedstawiciela tej firmy pozwoliłem sobie poczynić kilka działań; po pierwsze – ściągnąłem planistę, który oceni czy może to być czy nie może. Skontaktowaliśmy się ze starostwem, bo jeżeli jest plan to oni będą wydawać pozwolenie na budowę i będą interpretować nasz plan, a nie my. Wstępnie jedna i druga strona mówi, że taka działalność prawdopodobnie byłaby tam możliwa. Starostwo zastrzega sobie, że jeżeli miałoby dokładne dane czy konkretny projekt tego przedsięwzięcia to wtedy mogą się jednoznacznie wypowiedzieć. Dzisiaj tego nie mogą zrobić, bo na razie mają plan a nie mają projektów na tą całą infrastrukturę. Również pozwoliłem sobie odwiedzić wójta z Gomunicy i to pismo mu zaprezentować, powiedzieć. Jego zdanie jest takie samo jak moje, że absolutnie trzeba zrobić wszystko żeby nie dopuścić do tego typu działalności i będziemy mieli jego wsparcie. Później pozwoliłem sobie na odpisanie na ten list intencyjny gdzie jednoznacznie wypowiedziałem się, że jestem przeciwny, że infrastruktura drogowa, która tam jest nie jest przewidziana na taką ilość tirów, że nie ma infrastruktury tam innej typu linie energetyczne wodociągi i inne tego typu urządzenia i Gminę Kamieński w najbliższym czasie raczej nie będzie stać na to żebyśmy tam inwestowali w ten rejon i w ten kierunek działania. Również pozwoliłem sobie wyrazić wątpliwość, z tego co pamiętam, czy znajdzie się w pobliżu 300 hektarów pól, na które można by było ten nawóz wywozić, bo to jest ogromna ilość.. I takie pismo pozwoliłem sobie wysłać. Natomiast, co my możemy zrobić? Jeżeli dojdzie do zakupu, a chciałbym żeby nie doszło do tego zakupu, ale jeżeli by doszło do zakupu to dopóki nie zmienimy planu zagospodarowania ta inwestycja wymaga raportu oddziaływania środowiskowego. A to nie jest dokument, który się przygotowuje szybko. Myślę, że to będzie rzecz długotrwała, na pewno dłużej niż zmiana planu zagospodarowania przestrzennego. Dlatego jak już był Pan planista to następnym ruchem jest zmiana planu w tym obszarze. Ona by nie dotyczyła dużych zmian. Państwo dostali projekt uchwały. Tam by były tylko zmiany, jeżeli chodzi o część opisową, tam nie trzeba zmieniać części graficznych, czyli ta wersja tych prostszych jakby zmian. Na ile ten opis byśmy jeszcze zmienili to trzeba bardzo dokładnie jeszcze przeanalizować, ale w tym momencie przystępując do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego możemy wykluczyć z tej działalności usługowo-produkcyjnej tego typu inwestycje. I dlatego – mówię – dla mnie jest

to tak istotne i tak ważne, że pozwoliłem sobie Państwa zwołać, przygotować tylko jedną uchwałę na dzisiejszą sesję i prośba tutaj do Państwa żebyście tę uchwałę przegłosowali, bo wtedy możemy przystąpić do zmian. Obiecuję ze swej strony, że byśmy procedowali tę uchwałę jak najszybciej byłoby to możliwe żeby te plany nie spełniły się, bo dla mnie jest to rzecz nie do zaakceptowania. To jest moja propozycja. A jakie jest Państwa tutaj zdanie? Bo ja się porządziłem za całą gminę, ale konsultując z niektórymi radnymi, z którymi miałem tutaj spotkania to takie zdanie też części z Państwa było.”

Radny W.Wasiński: „Ja chciałem się zapytać, bo tutaj wg tej uchwały, którą dostaliśmy, że to nie będzie tam zmiany terytorium tylko opisówka. Ale tutaj jest napisane, że to jest tylko do tego terenu, który jest zaznaczony na mapce?.. Chodzi mi o to żebyśmy się nie ograniczyli tylko do tych działek, bo później może się tam gdzieś przesunąć o metr czy dwa i będą tego...”

Burmistrz B.Pawłowski: „Ale to jest obszar taki jaki jest plan. On obejmuje plan. I tutaj gdybyśmy chcieli zrobić inny plan to trzeba by było zrobić całą procedurę od początku łącznie z częścią graficzną planu.”

Radny W.Wasiński: „Chodzi o to żeby nas nie wykołowali, że jak nie tu to o metr w bok i sprawa załatwiona.”

Burmistrz B.Pawłowski: „Tam gdzie nie ma planu tam musieliby występować o decyzje o warunkach zabudowy i to byłoby jeszcze trudniejsze do uzyskania niż w planie. A jeżeli byłoby wystąpienie w innych terenach, bo Pan Fornalski ma około stu hektarów terenu, to oprócz tego terenu są to tereny poza planem. I jeżeli są poza planem to też zawsze można przystąpić do sporządzenia planu w tym obszarze, czyli zacząć tworzyć tam plan, także...”

Radny W.Kowalski: „Żebyśmy sobie nie zamknęli drogi.”

Burmistrz B.Pawłowski: „Ja myślę, że sobie tym nie zmykamy, bo jestem i po naradzie z prawnikiem i z planistą, który nam ten plan robił i robi inne plany i mówią, że takie jest wyjście. Też jestem zobowiązany Państwu powiedzieć, że w związku z przyjęciem takiej uchwały, bo na razie przystępujemy do zmian, ale uchwała będzie ważna w momencie, kiedy będzie uchwalona i wejdzie w obrót prawny, czyli będzie obowiązywać. W związku z tym, dokonujemy zmiany i tutaj Państwo muszą być tego świadomi, że dokonujemy zmiany na niekorzyść właściciela gruntów (albo obecnego albo przyszłego, który to kupi) i może on wystąpić o odszkodowanie, bo powie, że planował tam coś innego a nagle gmina mu pewne rzeczy wyklucza. Dlatego też ten katalog musi być rozsądny żeby nie było sytuacji takiej, że te roszczenia odszkodowawcze będą bardzo duże, że my np. nagle zakażemy wszystkiego. Bo – mówię – tam jest obszar, który ma złożone udokumentowane, dlatego taki plan powinien być uchwalony. My te złoża musimy nanosić i na studium i na plan, jeżeli takie rzeczy robimy. Czyli tu mogę Państwu powiedzieć, że takie niebezpieczeństwo istnieje. W moim odczuciu nawet gdyby doszło do zapłacenia odszkodowania to jest to lepsza sytuacja niż mamy dopuścić do takiej rzeczy, bo inaczej to życie w tym rejonie może się stać dla nas udręką delikatnie mówiąc. A już nie mówię, że sąsiednie działki, czyli mieszkańcy, którzy tam mieszkają również mogą wystąpić o odszkodowanie w związku z taką działalnością, że gmina dopuściła taką działalność i ich działki realnie spadły na wartości. I tutaj jakby ma dwa końce w tym przypadku. Także proszę Państwa powinniśmy się liczyć z tym, że może być odszkodowanie, ale na pewno to jest znacznie mniejsze zło niż dopuszczenie do tego typu inwestycji.

Też chcę, jeżeli Państwo przyjmiecie tę uchwałę, chcę wysłać tę uchwałę z moim pismem do osoby, która stara się o zakup tej działki żeby mu lojalnie i uczciwie przed zakupem powiedzieć, że radni przyjęli taką uchwałę i zmiana planu będzie polegała na tym, że wykluczy taką działalność. Więc w tym momencie możliwości odszkodowawcze, jeżeli by ktoś kupił tę działkę

pod tę hodowlę mimo to, to mamy ogromny argument w sądzie, że wiedział, co kupuje i zrobił to jakby na własne ryzyko. Jeżeli plan zostanie zmieniony i teren nie będzie zakupiony przez tych chętnych do zakupu to możemy się spotkać z takim działaniem obecnego właściciela, bo powie, że jego działka straciła na wartości, bo pewne rzeczy mu z tej działki wykluczamy. Aczkolwiek jest to złożone udokumentowane w tym rejonie i raczej należało się spodziewać takiego działania w tym kierunku...

Radny D.Barański: „Ja myślę, bo tutaj się Pan tak tłumaczy, że chodzi o miejsca pracy, że jakieś miejsca pracy stworzy. Może niech otworzy fabrykę cukierków? Ale takie kokoszanel, które chcą tutaj wprowadzić to już jedno mamy w Gorzędowie...”

Burmistrz B.Pawłowski: „Ale to tam jest ile? 300 świń. A tu ma być ponad 40 tysięcy.”

Radny A.Wiewióra: „Opierając się tutaj na jakiś przykładach; przecież wiemy, z jaką uciążliwością borykają się Gorzkowice mając chlewnię Gaika w Bujnicach. Tam było 5 tysięcy jak on to przejął (rozpoczął produkcję jak było 5 tysięcy). Przecież tam nie szło wytrzymać w okolicznych wioskach a szczególnie Gorzkowice gdzie jest ta niecka. Ile oni się tam barowali?.. I telewizja... I przecież on ma tam grunty swoje. Tam jest ok. 200 hektarów i on tam to leje. To jak zacznie lać to te okoliczne miejscowości jak Szczepanowice Bujniczki nie idzie tam przejechać nawet samochodem z otwartym oknem latem. I przy 5-ciu tysiącach.”

Sekretarz Gminy R.Kurman: „Przy takiej produkcji jak tu Pan proponuje (7 tysięcy macior i 35 tysięcy tuczników) powierzchnia 300 hektarów to by należało traktować jako pole zrzutowe, czyli dostępne w każdej chwili, i poszczególne działki zalewać. To nie jest możliwe żeby na tej powierzchni opracował plan nawozowy, bo taki plan nawozowy przy takiej produkcji musi być i żeby tego pola wystarczyło. 3 tysiące, tak, ale nie 300.”

Radny D.Barański: „Ale tutaj w tym miejscu to jest wszędzie blisko. Do każdej jednej miejscowości są bardzo zbliżone odległości, bo mówimy w linii prostej.”

Burmistrz B.Pawłowski: „Proszę Państwa, proponowałem Panu Przewodniczącemu sesję zwołać w jak najszybszym trybie żeby było przed aktem notarialnym żeby można już było uprzedzić właściciela. Na pewno będziemy straszeni tym odszkodowaniem, ale to jest kwestia wtórna, daleka, gdzie można powalczyć w sądach i myślę, że w takiej skali to i sąd inaczej popatrzy na ten problem... A pytam tego Pana jeszcze gdzie będziecie mieć drogę, bo jeżeli pisał 40 tirów dziennie?..

Radny M.Kopcik: „A jak one by jechały?”

Burmistrz B.Pawłowski: „On mówił, że Pan Fornalski tam ma swoją drogę prywatną gdzie się wyjeżdża bezpośrednio na drogę krajową... Tam już kiedyś były propozycje remontu tej drogi. Nawet tutaj na sesji żeście Państwo słyszeli, że Pan Fornalski chciał nie wiadomo czym to remontować, itd., więc nie wiem czy to nie o tę drogę chodzi. Natomiast muszę powiedzieć, że z takiego wstępnego dla mnie rozeznania to żeby 40 tirów dziennie, rozumiem, że to nie będzie pięć tuczników tylko będzie doładowany samochód to droga...”

Radny M.Kopcik: „Na pewno to będzie stara trasa i droga DK1.”

Więcej pytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady J.Kozik poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w mieście Kamieńsk i w obrębie geodezyjnym Barczkowie Gmina Kamieńsk. Głosowało 13 radnych. „Za” przyjęciem uchwały głosowało 13 radnych. W wyniku głosowania uchwała została przyjęta jednogłośnie.

W załączeniu do protokołu – Uchwała Nr XX/195/16 Rady Miejskiej w Kamieńsku z dnia 17.10.2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w mieście Kamieńsk i w obrębie geodezyjnym Barczkowie Gmina Kamieńsk.

Załącznik Nr 4


W związku z wyczerpaniem punktu 2. Przewodniczący Rady przeszedł do punktu 3. porządku obrad.

p u n k t 3

Zakończenie obrad.

Przewodniczący Rady Jarosław Kozik podziękował radnym i zaproszonym gościom za przybycie i udział w sesji. Zakończył obrady wypowiadając formułę: „zamykam XX Nadzwyczajną Sesję Rady Miejskiej w Kamieńsku VII kadencji.”

Protokolowała:


Halina Bąkiewicz


PRZEWODNICZĄCY
RADY MIEJSKIEJ
w Kamieńsku
Jarosław Kozik